



Mstowskie jabłka reklamują województwo śląskie

s. 6



Pyszne mstowskie jabłka zapakowane do skrzynek z charakterystycznym napisem „Owocowo w Mstowie”, stały się znakiem firmowym województwa śląskiego. Wielokrotnie uczestnicy imprez organizowanych przez Województwo Śląskie, odwiedzający stoisko „Śląskie Pozytywna Energia”, są częstowani jabłkami z Mstowskich Sądów.

Zaczął się od uczestnictwa gminy Mstów w projekcie Urzędu Marszałkowskiego „Design w terenie”, którego uczestniczka Jolanta Jaroszyńska w ramach swojej pracy magisterskiej opracowała logotyp Owocowo w Mstowie. Później wielokrotnie przedstawiciele gminy Mstów uczestniczyli w imprezach wojewódzkich, odbywających się w Parku Śląskim w Chorzowie. Odwiedzający

mstowskie stoisko otrzymywali materiały reklamujące gminę, wręczone wraz z jabłkami i sokiem jabłkowym. Mstowskie jabłka były też poczęstunkiem wręczanym uczestnikom Parlamentu Młodzieżowego na spotkaniu z Marszałkiem Województwa – Wojciechem Saługą. W połowie października skrzynki zamówione przez Urząd Gminy na Święto Jabłka, stały się częścią oficjalnych stoisk

wojewódzkich. Można je było zobaczyć w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach na Europejskim Kongresie Logistycznym OneCargo a także w tym samym miejscu na Europejskim Kongresie Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Kolejną okazją do posmakowania smakołyków z mstowskich sadów był Wojewódzki Dzień Seniora.

- To najbardziej prestiżowe miejsca i

wydarzenia, mające po kilka tysięcy uczestników każde. Sądę że to świetna reklama dla sadowników z gminy Mstów jak i dla całej gminy, bo przecież budujemy pozytywne skojarzenia z naszym terenem. Liczymy na dalszą dobrą współpracę w tej dziedzinie - mówi Adam Markowski, zastępca wójta gminy Mstów.

Certyfikaty CzOT dla Gminy Mstów

Urząd Gminy Mstów znalazł się w gronie instytucji, które otrzymały prestiżowy certyfikat Częstochowskiej Organizacji Turystycznej w XI już edycji konkursu na najlepszy produkt turystyczny. Ponadto smażalnia ryb „Cicha Woda” ze Mstowa otrzymała podobne wyróżnienie w kategorii: potrawa regionalna.



s. 3

Forum Sołtysów

W Katowicach obradowało już po raz kolejny Forum Sołtysów Województwa Śląskiego. Wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli gminy Mstów.



s. 3

Investycje Stop awariom wodociągu w ul. Starowiejskiej w Jaskrowie

Jeszcze w tym roku do prawie stu posesji przy ul. Starowiejskiej w Jaskrowie woda popłynie nowym wodociągiem. Zastąpi on stary, czterdziestoletni odcinek, należący do najbardziej awaryjnych w gminie.

Na nowy wodociąg mieszkańcy ul. Starowiejskiej w Jaskrowie czekają od lat, czemu trudno się dziwić biorąc pod uwagę ilość awarii na tym odcinku, a tym samym godzin bez wody w kranach. Chcąc zapewnić im ciągłość dostaw, gminne władze zdecydowały, że obok starego, przypominającego sito, żeliwnego odcinka, położą nowy, który zostanie jednak uruchomiony dopiero po ukończeniu wszystkich prac.

- Bardzo częste awarie wysłużonego wodociągu to przede wszystkim ogromna uciążliwość dla mieszkańców, ale i spore koszty ponoszone przez gminę. Kosztują zarówno interwencje pracowników naszego Zakładu Gospodarki Komunalnej, jak i ubytki wody wyciekającej do gleby - mówi wójt gminy

Mstów, Tomasz Gęsiarz. - Trudno więc dziwić się radnym z Jaskrowa: Bogusławowi Gawronowi, Adamowi Gawronowi i Mieczysławowi Gaudy, którzy bardzo intensywnie zabiegali o to, by wymiana wysłużonych rur na nowe nastąpiła jak najszybciej.

Nowy wodociąg budowany wraz z przyłączami wykonany jest z rury PE o średnicy 125 mm, wytrzymałe 16 atmosfer.

Investycję podzielono na dwa etapy. Wartość robót pierwszego etapu (204 m) wynosiła 79 tys. zł. Na niedawnej Sesji Rada Gminy postanowiła kontynuować inwestycję, przeznaczając na II etap zadania kolejne środki, tym razem w kwocie 85 tys. zł.



Mokrzeskie molo po renowacji

W miejscowości Mokrzesz w gminie Mstów odnowiono molo przy stawie na terenie rekreacyjnym. Dawno nie odnawiany pomost nie tylko wyglądał już nieestetycznie, ale i sprawiał zagrożenie dla korzystających z niego użytkowników.

Teren rekreacyjny w centrum Mokrzeszy, to działka komunalna, na której kilka lat temu powstała min. altana oraz stanął grill ogrodowy. Obok jest też efektowna studnia, która co prawda nie ma watorów użytkowych, wygląda za to naprawdę świetnie. Najważniejszym elementem terenu jest jednak staw, przy którym można miło spędzić czas, min. łowiąc ryby.

- Teren ten cieszy się sporą popularnością zwłaszcza latem, kiedy to wieczory są dłuższe i młodzież chętnie wtedy grilluje, nie tylko w weekendowe wieczory - mówi Łukasz Całusiński, radny z Mokrzeszy.

Utrzymanie terenu, czyli przede wszystkim koszenie trawy od wielu lat fi-



nansowane jest dzięki Funduszowi Sołectkiemu.

- Podobnie, jak w latach ubiegłych mieszkańcy Mokrzeszy zdecydowali na zebraniu sołectkim, że część budżetu gminy ma trafić właśnie na poprawę wizerunku tego naszego terenu rekreacyjnego - mówi Konrad Tyras, sołtys Mokrzeszy.

Nie remontowane od lat molo wzmocniono i pomalowano. Teraz bez problemu mogą korzystać z niego min. miejscowi wędkarze, którzy chętnie spędzają przy stawie wolny czas.

2

Renowacja rowu melioracyjnego w Latosówce



W Latosówce zostało wykonane udroźnienie i pogłębienie rowu melioracyjnego. Inwestycję sfinansowano z Funduszu Sołectkiego. Rów melioracyjny o długości ok. 850 metrów wykonano od ul. Krótkiej w kierunku lasu „kucharskiego”.

- Jest to ważna dla Latosówki inwestycja. Rów ten poprawi odwodnienie gruntów oraz odprowadzi wody, napływające od kierunku sołectwa Konin - powiedział Krzysztof Kubat, Sołtys Latosówki.

Nowy chodnik i miejsca parkingowe w Wancerzowie

Zostały zakończone prace, związane z budową chodnika i miejsc parkingowych w ciągu drogi powiatowej (nr 1028S) w Wancerzowie, ul. 16 Stycznia - tj. pomiędzy Klasztorem a budynkiem przedszkola.

Nowe miejsca parkingowe będą służyły zarówno przyjeżdżającym do Urzędu Gminy, jak i nad Zalew Tasarki i tereny rekreacyjne przy „Skale Miłości”. Przestrzeń publiczna została uporządkowana i nabrała znacznie lepszego wizerunku.



Wznowiono budowę przedszkola w Wancerzowie

Po wielu miesiącach przepychanek z pierwotnym wykonawcą przedszkola w Wancerzowie, wygląda na to, że inwestycja wraca na właściwe tory.

Na początku bieżącego roku Gmina Mstów odstąpiła od umowy z pierwotnym wykonawcą budowy przedszkola w Wancerzowie z jego winy, wkrótce potem wyznaczając termin przystąpienia do inwentaryzacji wykonanych przez niego wcześniej robót. Choć termin przeprowadzenia inwentaryzacji zaproponował sam wykonawca, także i tego terminu nie dotrzymał. Pod koniec marca Gmina poinformowała go więc, że jednostronnie przejmu-

je plac budowy, po czym podpisano umowę na opracowanie dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia postępowania przetargowego na dokończenie budowy.

W dniu 10.04 2015 r. udało się przejąć przez Gminę plac budowy od Wykonawcy oraz odebrać dokumentację budowy. Dokumentacja do przetargu została ukończona w m-cu lipcu i w dniu 31.07.2015 r. ogłoszono przetarg nieograniczony na dokończenie inwestycji. Procedura wyboru



wykonawcy, z powodu wniesienia odwołania do KIO, została przedłużona i dopiero w

dniu 16.09.2015 r. została podpisana umowa z wybranym Wykonawcą. Zostało nim konsorcjum, którego liderem jest Przedsiębiorstwo Budowlane „CZĘSTOBUD” Damian Świącik - firma, która wcześniej wykonywała już na terenie naszej gminy rozbudowę łącznika przy szkole w Jaskrowie. Prace ruszyły pełną parą i wszystko wskazuje na to, że problemy związane z tą inwestycją, dobiegają końca. Roboty mają zakończyć się 20 grudnia br.

Z bieżącej działalności Gminy

- Z końcem września zakończył się cykl zebrań wiejskich, na których mieszkańcy poszczególnych miejscowości naszej gminy dyskutowali min. o przeznaczeniu funduszu sołeckiego na 2016r.

- 9 września odbył się odbiór inwestycji pod nazwą „Przebudowa wodociągu w ul. Wilkowej i Jurajskiej w Jaskrowie. Wykonawcą była firma „Hydrogaz” Zenon Kuban.

- 11 września nastąpił odbiór wykonania zadania pn. „Remont zjazdów na drogę i do stacji trafo oraz remont drogi wraz z budową 10 stanowisk postojowych dla samochodów osobowych przy ul. Wolności w Mstowie na wysokości Ośrodka Zdrowia (ul. Kajakowa)

- W ramach remontu nawierzchni bitumicznych została wykonana nakładka asfaltowa w Cegielni na ul. Targowej i Leśnej oraz w Jaskrowie na ul. Ołowianka



Jaskrów



Krasice



Cegielnia



Mstów

- W Krasicach wykonano naprawę barierki ochronnej przy stawie w Krasicach. W ramach usługi gwarancyjnej poprawiony został również chodnik, a wykonała to firma „Budomax” z Jaskrowa

- 7 października podpisano umowę w WFOŚiGW w Katowicach w sprawie wsparcia finansowego gminy Mstów w realizacji zadania dotyczącego usuwania azbestu z pokryć dachowych

- Zarząd WFOŚiGW w Katowicach podjął decyzję w sprawie wsparcia finansowego gminy Mstów w realizacji zadania dotyczącego „Utworzenia mini ogrodu botanicznego” przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Jaskrowie. Wartość zadania to 25 tys. zł., z czego dofinansowanie wynosi 20 tys. zł.

„Święto Jabłka” i „Pstrąg po mstowsku” nagrodzone

Urząd Gminy Mstów znalazł się w gronie instytucji, które otrzymały prestiżowy certyfikat Częstochowskiej Organizacji Turystycznej w XI już edycji konkursu na najlepszy produkt turystyczny. Ponadto smażalnia ryb „Cicha Woda” ze Mstowa otrzymała podobne wyróżnienie w kategorii: potrawa regionalna.

W dniu 28 września b.r. odbyło się posiedzenie Zarządu Częstochowskiej Organizacji Turystycznej, na którym przyznano certyfikaty w następujących kategoriach: produkt turystyczny, potrawa regionalna i pamiątka turystyczna. Przyznano także wyróżnienia „Za zasługi dla rozwoju turystyki regionu częstochowskiego”.

W kategorii: „**Produkt turystyczny Częstochowy i regionu częstochowskiego**” przyznano 7 certyfikatów dla:

1. Urzędu Gminy Olsztyn za Skwer na Borowym w Olsztynie i ścieżkę pieszo-rowerową do Przymiłowic
2. **Urzędu Gminy Mstów za Święto Jabłka**
3. Urzędu Gminy Lelów za Zespół Folklorystyczny Ziemi Lelowskiej
4. Urzędu Miasta i Gminy Żarki za Szlak Atrakcji Turystycznych – ścieżki spacerowe

5. Urzędu Miasta i Gminy Żarki za Muzeum Dawnych Rzemiosł w Starym Młynie w Żarkach
 6. Stowarzyszenia „Partnerstwo Północnej Jury” za „Questing – edukacyjnym sekretem turystycznym”
 7. Kompleksu Hotelowo-Restauracyjnego „Złote Arkady”
- W kategorii „**Potrawa regionalna**” Zarząd CzOT przyznał natomiast certyfikaty:

1. Restauracji pod Ratuszem za kartoflanke - fifkę,
2. Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” za chleb herbcki,
3. **Restauracji „Cicha Woda” za „pstrąga po mstowsku”**,
4. Daniela Mońce za tatarczok na przednówku (chleb ciemny).



5. Gminne Koło Gospodyń Wiejskich w Olsztynie wyróżnione zostało za oponki serowe

W kategorii pamiątka turystyczna Zarząd Częstochowskiej Organizacji Turystycznej przyznał ponadto certyfikat Urzędowi Gminy Poraj za porajskiego lizaka.

Na terenie gminy Mstów sady zajmują ponad 200 ha. Dominują w nich jabłonie. Najwięcej sadów znajduje się w Zawadzie, Wancerzowie i Siedlcu. Wiele zakładano już w okresie międzywojennym. Były odnawiane i unowocześniane. Teraz są bardzo dobrze prowadzone, a wielu sadowników może poszczycić się nagrodami i wyróżnieniami w konkursach regionalnych i ogólnopolskich. Od kilku lat zacieśnia się współpraca sadowników i gminnych władz. Jednym z jego efektów jest organizacja dorocznej imprezy plenerowej „Święto Jabłka”, z roku na rok gromadzącej coraz większą liczbę uczestników. W jej trakcie istnieje możliwość skosztowania i zakupu produktu mstowskich sadów nie tylko w formie tradycyjnej, ale i soku jabłkowego, cydru, dodatku do ciast, czy wielu innych potraw. Towarzyszą temu występy artystyczne.

Forum Sołtysów

W Katowicach obradowało już po raz kolejny Forum Sołtysów Województwa Śląskiego. Wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli gminy Mstów.

Podczas konferencji mówiono o znaczeniu wsi oraz o możliwościach rozwojowych, jakie dają pieniądze unijne. W obecnej perspektywie dofinansowania na lata 2014-2020 na realizację PROW w województwie śląskim Unia Europejska przeznaczy ok. 70 mln euro. Dodatkowe 40 mln euro będzie pochodziło ze środków publicznych. Forum miało charakter informacyjno-szkoleniowy i odbywało się w historycznej Sali Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Gminę Mstów reprezentowała delegacja sołtysów w składzie: Zbigniew Bigo-



siński, Marian Jaksender, Tadeusz Brzędzel, Jerzy Szymczyk, Ireneusz Bekus. Obecny

był również wójt Tomasz Gęsiarz oraz zastępca, Adam Markowski.

- Sołtysi to ludzie w środowisku wiejskim bardzo doceniani. Sołtys w zakresie władczym nie jest mocno sformalizowany” - tak o znaczeniu sołtysów w życiu społeczności wiejskiej mówił podczas Forum wicemarszałek woj. śląskiego Stanisław Dąbrowa.

W czasie forum podsumowano również konkurs „Piękna wieś województwa śląskiego”. Nagrody wręczyli wicemarszałek Stanisław Dąbrowa oraz wiceprze-

wodniczący Sejmiku Śląskiego Stanisław Gmitruk. Konkurs promuje działania związane z zachowaniem tradycji oraz wzmacnianiem poczucia tożsamości lokalnej wsi. W tym roku tytuł najpiękniejszej wsi otrzymała Kocikowa w gminie Pilica. W poprzednich latach nagrody trafiały również w ręce przedstawicieli gminy Mstów.

Promocja Gminy Mstów na Politechnice Częstochowskiej

„Samorząd terytorialny w systemie zarządzania gospodarką lokalną. Doświadczenia i wyzwania” - to tytuł konferencji naukowej, która odbyła się Politechnice Częstochowskiej, największej uczelni w regionie. Wśród prelegentów znaleźli się przedstawiciele władz Gminy Mstów.



Organizatorem dwudniowego sympozjum był Wydział Zarządza-

nia Politechniki Częstochowskiej, przy współpracy z Instytutem Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Ponieważ tematyka dotyczyła zarządzania gospodarką lokalną, do udziału zaproszono przedstawicieli samorządów, wśród których znaleźli się: **wójt Tomasz Gęsiarz i jego zastępca, Adam Markowski**. Pierwszy z nich zaprezentował wy-

kład zatytułowany: „Zarządzanie wizerunkiem gminy na przykładzie Gminy Mstów”. Wystąpienie wzbogacone zostało prezentacją zdjęć. Adam Markowski, reprezentujący zarówno Gminę Mstów, jak i Związek Gmin Jurajskich, którego jest przewodniczącym, omówił zagadnienia dotyczące „Współpracy gmin leżących na wyżynie Krakowsko-Częstochow-

skiej w zakresie promocji tej krainy”. - Nasz udział w konferencji, a tym samym możliwość zaprezentowania dotychczasowych dokonań wśród środowisk naukowych jest istotnym wyróżnieniem dla gminy Mstów. **Warto być wśród najlepszych, którzy wyznaczają nowe kierunki działania samorządu** - zapewnia Adam Markowski.

Wizerunek Gminy Mstów poprawia się

Współpraca między członkami Rady Gminy Mstów układa się obecnie wzorowo i ma to wpływ zarówno na samopoczucie mieszkańców, jak i na postrzeganie Gminy przez osoby z zewnątrz – uważa Bogusław Gawron, radny i mieszkaniec Jaskrowa. W rozmowie z nami opowiedział o tym, dlaczego zdecydował się na udział w wyborach, a także co chciałby w bieżącej kadencji osiągnąć.

To pańska pierwsza kadencja w Radzie Gminy. Skąd wzięła się decyzja o podjęciu próby zostania radnym?

- Poprzednia kadencja samorządowa w gminie Mstów była bardzo uciążliwą dla mieszkańców. Wielu mieszkańców Jaskrowa obwiniało za taki stan rzeczy ówczesnych radnych. Zamiast wspólnymi siłami budować dobro gminy, angażowali oni całą swoją energię w nikomu niepotrzebne polityczne kłótnie i przepychanki. Zachowanie tych osób, traktowanie przez nich wyborców, stało się z czasem nie do wytrzymania. Chcąc przerwać tę złą dla Jaskrowa oraz całej gminy sytuację, zdecydowałem się stanąć do walki o mandat. Mimo swojego dojrzałego wieku i braku czasu ze względu na sprawy zawodowe, podjąłem rękawicę, bo wydawało mi się, że dzięki innej postawie, niż prezentowana przez radnych poprzedniej kadencji, a także mojemu doświadczeniu jestem w stanie wprowadzić w gminę politykę normalność, której oczekiwali zmęczeni już bardzo mieszkańcy.

Mija rok od wyborów, czy pana zdaniem udało się osiągnąć te zamierzenia?

- Zmiany są bardzo zauważalne. Mieszkańcy są zadowoleni, że zamiast kłótni, posądzeń i rzucania kłód pod nogi wreszcie mamy merytoryczne dyskusje o dobru miejscowości i gminy. Okazuje się, że wiele rzeczy można merytorycznie załatwić bez zbędnego hałasu i intryg. Mieszkańcy gminy oczekiwali takiej właśnie stabilizacji. Staram się jak najwięcej rozmawiać z mieszkańcami i z tych rozmów jasno wynika, że wreszcie są oni zadowoleni, że w gminnej polityce zapanował spokój i jest on rzeczywiście widoczny.

Decydując się na kandydowanie do Rady, miał pan na pewno wizję rozwoju gminy?

4 Wolontariusze we Mstowie zebrali 209 kg żywności i ustanowili nowy rekord

W dniach 25 - 26 września 2015 r. przeprowadzona została we Mstowie ogólnopolska akcja „Podziel się Posiłkiem”, której patronuje Bank Żywności. Lokalni wolontariusze pod przewodnictwem Pawła Poliszewskiego - pomysłodawcy i organizatora - wręczali kupującym w największym markecie na terenie Mstowa znajdującym się przy ul. 16 stycznia, ulotki informacyjne, zachęcając do umieszczenia produktów w specjalnym koszu. Dzięki hojności darczyńców wolontariusze w czasie dwudniowej akcji ustanowili nowy rekord zbierając 209 kg żywności.

Paweł Poliszewski, kieruje za pośrednictwem redakcji mstowskie.24 podziękowanie do wszystkich darczyńców za przekazanie produktów żywnościowych wolontariuszom. To dzięki ofiarności i wsparciu Państwa akcja dobroczynna, zachęca wolontariuszy do dalszego działania na rzecz potrzebujących. Pan Poliszewski stwierdził, że dzielenie się jest nam bliskie duchowo i kulturowo. Po raz kolejny lokalna społeczność udowodniła, że jest wrażliwa i solidarna.



ny. Jaka ona jest?

- Gmina Mstów na pewno powinna iść w kierunku pozyskiwania potencjalnych inwestorów. Powinniśmy też maksymalnie dużo terenów przeznaczać pod budownictwo mieszkaniowe. Przecież każdy nowy mieszkaniec sprowadzony do naszej gminy zapoczątkuje wkrótce w postaci podatku, co z kolei zasila gminną kasę. Zwiększa się tym samym budżet, czyli stać nas na nowe inwestycje. Możemy rozwijać się w wielu kierunkach, np. ekologicznym, co sprawia, że wizerunek gminy staje się coraz lepszy.

Są jednak w pracy samorządowej trudne momenty, jak choćby problemy z budową przedszkola w Wancerzowie. Pana zdaniem radni bieżącej kadencji są gotowi udźwignąć także poważne problemy?

- Jestem o tym święcie przekonany. Jeżeli chodzi o wspomniane przedszkole na przykład, wszystko jest na dobrej drodze ku szczęśliwemu sfinalizowaniu tego zadania. Plac budowy przejął już nowy wykonawca, który w przeszłości sprawdził się przy realizacji innych inwestycji w gminie. To firma, która wykonała rozbudowę budynku Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Jaskrowie. Pamiętajmy, że



presunięcia terminów są w kalkulowane w działalność firm budowlanych, nawet tym największym potentatom, realizującym zadania na skalę krajową, czy międzynarodową zdarzają się przecież opóźnienia. Wielu przedsiębiorców ma problemy w walce na rynku konkurencji, ale sprawa wancerzowskiego przedszkola mimo poważnych przesunięć terminowych, wyszła wreszcie na prostą. Nowy przedsiębiorca zapewnia, że zmieści się w satysfakcjonujących obie strony terminach, środki w budżecie są zabezpieczone, nic złego nie powinno się już więc wydarzyć.

Jest pan członkiem Rady Gminy Mstów, ale wybranym przez mieszkańców Jaskrowa. Co chciałby pan w bieżącej ka-

dencji osiągnąć dla miejscowości, w której mieszka?

- Oczywiście w każdym z nas, radnych gminy jest spora dawka lokalnego patriotyzmu na poziomie miejscowości, w których mieszkamy i ja nie jestem w tym względzie wyjątkiem. To samo czują zarówno radni z Mstowa, czy Jaskrowa, jak i ci z miejscowości leżących na skraju gminy, jak choćby Krasice, czy Kobylczyce. Moje plany i zamierzenia pokrywają się natomiast z tym, czego oczekuje pozostała dwójka radnych z Jaskrowa. Mam tu na myśli przede wszystkim zakończenie remontów sieci wodociągowej oraz położenie nakładek asfaltowych na drogach. Jednym z priorytetów jest ul. Jurajska. Istnieje od wieków wręcz i wciąż czeka na właściwą jakość, zwłaszcza, że wiele młodszych ulic na nowych osiedlach mieszkaniowych ma już nakładkę z prawdziwego zdarzenia. A przecież ul. Jurajska to nie tylko droga łącząca ważne miejsca w naszej gminie, ma także wspaniałe walory krajobrazowe. Kolejna sprawa to dokończenie ogrodzenia placu szkolnego. Zadaniem o dość poważnym zakresie, o którym myślimy, jest też połączenie ścieżką rowerową Częstochowy i Mstowa. Miasto ma już dobrze rozbudowaną sieć ścieżek rowerowych, warto byłoby więc dać możliwość wyjazdu z niej także na nasze przepiękne tereny. Taka ścieżka przez Jaskrow dałaby wspaniałe możliwości zarówno przyjeźdnym, jak i mocno ułatwiła życie miejscowym. Poprawiłoby to też bezpieczeństwo, bo przecież po chodnikach rowerami poruszać się nie wolno, a na bardzo ruchliwej drodze wojewódzkiej nie ma specjalnie wydzielonego pasa dla użytkowników jednośladów. Kolejne przedsięwzięcie, które chcielibyśmy zrealizować w bieżącej kadencji, to zagospodarowanie tutejszego lasu pod względem turystycznym i rekreacyjnym. Przełom Warty w naszych okolicach daje wspaniałe walory krajobrazowe, które należałoby wykorzystać. Uroczyście rozciągające się od Mirowa do Mstowa to niesamowite miejsce, trzeba jednak umożliwić oglądanie go. Zostały już przeprowadzone rozmowy z Nadleśnictwem, dotyczące możliwości wykonania parkingu przy Osadzie Leśnej. Odnoszę wrażenie, że gdyby w ciągu trzech najbliższych lat bieżącej kadencji udało nam się zrealizować te plany, nasi wyborcy powinni być usatysfakcjonowani.

To plany na najbliższe lata, ale przecież za nami już rok bieżącej kadencji, podczas którego także sporo się w Jaskrowie działo.

- W ulicach: Jurajskiej i Willowej wymieniono już stary, zużyty wodociąg, w przyszłym roku będzie tam odtworzona nakładka asfaltowa. Trwa też wymiana wodociągu w ul. Starowiejskiej. Stare rury mają już czterdzieści lat i są mocno niszczelne, co powoduje między innymi to, że mnóstwo zanieczyszczeń dostaje się do urządzeń wodociągowych. Po uruchomieniu nowego wodociągu, wykonanego w nowoczesnej technologii zamierzamy postarać się o położenie nakładki, a potem wybudowanie chodnika. Chyba nie trzeba tłumaczyć zasadności takiej właśnie kolejności, która daje gwarancję tego, że nie będziemy niszczyć efektów prac wykonanych wcześniej. Rzeczywiście więc nie zasypujemy gruszek w popiele, co na pewno cieszy mieszkańców.

Niedawno zmienił się też radykalnie wygląd terenów przy moście w Jaskrowie.

- To jedno z tych zadań, którymi skutecznie próbowaliśmy zainteresować naszych radnych minionej kadencji. Niestety, nie uznali oni tego za rzecz istotną i musieliśmy poczekać. To jest naprawdę fantastyczne miejsce, odwiedane między innymi przez kajakarzy, rowerzystów, czy spacerowiczów. Warta meandruje tu w naturalny sposób, tworząc malowniczy zakątek. Przy zaangażowaniu wszystkich nas radnych: czyli także Mieczysławy Gaudy i Adama Gawrona oraz pani sołtys Krystyny Tyras i jej męża, a także innych życzliwych mieszkańców uporządkowaliśmy to miejsce. W naprawdę krótkim czasie doprowadziliśmy je do porządku. Miejsce było bardzo silnie zachwaszczone, zarosnięte samosiejkami, które zostały wykarczowane, przez co odstąpił się widok na pradolinę Warty. Dzięki funduszom pozyskanym podczas festynu zorganizowanego przez Radę Sołecką, zakupiono kilka zestawów mebli plenerowych. Są one naprawdę intensywnie eksploatowane zarówno przez spacerowiczów, jak i wędkarzy czy pielgrzymów (patrz fot.).

Będąc członkiem Rady jest pan teraz współodpowiedzialny za wizerunek gminy na zewnątrz. W pańskiej opinii jest on pozytywny?

- Z racji wykonywanego zawodu, realizuję zlecenia mojej firmy w wielu miejscowościach w promieniu nawet stu kilometrów wokół Jaskrowa, mam więc okazję rozmawiać z wieloma osobami spoza gminy. Zły wizerunek poprzedniej kadencji różnił się szerokim echem, ale teraz jest już inaczej. Wielu ludzi z zewnątrz z szacunkiem i podziwem odnosi się do faktu, że udaje nam się współpracować w obecnej Radzie stanowiąc w znakomitej większości monolit i dodatkowo mówiąc wspólnym językiem z wójtem. Myślę, że zmiany są zauważalne, zarówno wśród mieszkańców gminy, jak i osób spoza niej.

Dziękujemy za rozmowę, życząc podobnej satysfakcji także po zakończeniu bieżącej kadencji.

- Dziękuję bardzo.

25 lat samorządu we wspomnieniach byłego Wójta Gminy Mstów

W tym roku mija 25 lat odrodzenia samorządu terytorialnego. Nie byłoby nowoczesnej, wolnej Polski bez jego rozwoju. Samorząd w Polsce jest jednym z tych obszarów, które cieszą się największą akceptacją społeczną. W kolejnych numerach naszego czasopisma przypominamy sylwetki wójtów, którzy w tym okresie stali na czele gminy Mstów. Tym razem Katarzyna Kowal poprosiła o wspomnienia Zbigniewa Wawrzyniaka.



Kiedy zostawał pan wójtem po raz pierwszy, zasady wyboru na to stanowisko były nieco inne niż obecnie. Jak to wówczas wyglądało?

- To był wybór przez radę. Trzeba było mieć 13 głosów spośród 25-osobowej rady gminy, bo wtedy Rada Gminy Mstów liczyła właśnie 25 osób. Zostałem wybrany, jeśli sobie dobrze przypominam, 14 głosami. To była druga sesja dotycząca wyboru wójta. Początkowo było pięcioro kandydatów, później trzech się wycofało i została nas na polu boju dwójka. I właśnie 10 listopada na sesji rady gminy zostałem wybrany wójtem.

A jak wyglądała formuła wyboru podczas kolejnych wyborów? Czy uległa ona zmianie?

- Następne wybory, a był to 1998 rok, również odbywały się przez radę gminy. Wtedy także wójt mógł być radnym. I ja takim radnym gminy również byłem. Później, od 2002 roku ta forma się zmieniła - ustawowo wprowadzono wybory bezpośrednie dokonywane przez mieszkańców. W związku z reformą samorządu zmniejszyła się również liczba radnych - do 20 dla takich gmin jak Mstów. Po raz kolejny również przystąpiłem do wyborów i wygrałem je. Tak było do 2010 roku, w którym, po 15 latach piastowania zaszczytnej funkcji wójta gminy, przestałem nim być.

Obejmował pan funkcję, mając już doświadczenie na stanowisku radnego. To pomogło?

- Bardzo dużo mi pomogło przede wszystkim to, że przez cztery lata byłem dyrektorem szkoły i dzięki temu miałem już jakąś praktykę w zarządzaniu. Później, od czerwca 1994 roku byłem członkiem Zarządu Gminy. Wtedy zarząd gminy to był taki 7-osobowy wójt - po prostu wójt, który rządził przy pomocy sześciu innych członków i był zobligowany ich stanowiskiem, często wyrażanym w formie uchwały. Bardzo dużo się tam nauczyłem. Dowiedziałem się o wszystkich sprawach gminy, jak się zarządza, jak się podejmuje decyzje, z czym się można spotkać, a przede wszystkim zapoznałem się z finansami i możliwościami finansowymi gminy. Nie ulegało wątpliwości, że szkoła, która wtedy podlegała Kuratorium Oświaty, była zarządzana inaczej niż samorząd. Cały czas powtarzam, że te pierwsze 5, pierwsze 7 lat od zmian, czyli lata 90 - 97, to był czas prawdziwego samorządu w gminie. Później znaczenie samorządu zaczęło maleć, samorząd coraz bardziej ograniczano przepisami, a te

coraz bardziej ograniczały swobodę działania samorządu.

Jakie w tamtych, pionierskich dla samorządu latach były priorytety dla gminnej władzy, dla zarządu przede wszystkim?

- Przede wszystkim nastąpiła zmiana systemu, była ochota, chęć działania i entuzjazm mieszkańców oraz nadzieja na to, że się coś zmieni, że się poprawi, że wyjdziemy z zacofania infrastrukturalnego. Bo trzeba powiedzieć, że infrastruktura gminy nie powalała - nie było kanalizacji, w wielu miejscach brakowało wodociągów, wiele wodociągów było azbestowo-cementowych, dróg o nawierzchni asfaltowej było co najmniej o 50 % mniej i to jeszcze w kiepskim stanie itd. Szkoły, które przejęliśmy od 1 stycznia 1996 roku, również wołały o pomoc. Było do zrobienia wiele rzeczy związanych z infrastrukturą. Co ważne, mieszkańcy poczuli możliwość decydowania poprzez swoich radnych, poprzez składanie wniosków do gminy - chcieli, żeby coś się zmieniło, chcieli inwestycji. I radość z każdej najmniejszej inwestycji była naprawdę duża - często przekraczała oczekiwania rady czy zarządu. To była taka radość, zadowolenie, że nareszcie coś mamy. Było wiele wyzwania, wiele oczekiwań, niestety pieniądze były takie, jakie były. Problemów było bardzo dużo: lokalne zakłady upadały, pojawiło się bezrobocie, ale był też ten entuzjazm wśród społeczeństwa.

Mieszkańcy zaangażowali się w życie gminy. Ale czy szybko przyzwyczaili się do tego, że z problemami mogą przyjść bezpośrednio do wójta, który był bliżej niż władza w Warszawie?

- Jeśli chodzi o potrzeby, to mieszkańcy bardzo szybko przestawili się na to, że mogą przyjść do wójta. Natomiast dosyć długo nie mogli się przestawić - i chyba do dnia dzisiejszego nie wszyscy się przestawili - na to, co rzeczywiście mogą zrobić wójt i gmina, a czego nie mogą. Bo nie jest tak, jak się potocznie mówi, że wójt może wszystko - tak, może wszystko, ale w granicach swoich kompetencji i przepisów.

Jakie zadania zrealizowane w tamtych latach dały panu największą satysfakcję?

- Tych inwestycji było sporo. Budowa kanalizacji, oczyszczalni ścieków, budowa dróg - asfaltowych i polnych, rozbudowa wodociągów - powstały trzy sale gimnastyczne, jedna hala, nastąpiła rozbudowa i modernizacja oświetlenia ulicznego. Przez

długi okres procent udziału wydatków na inwestycje w stosunku do dochodów gminy był na poziomie ponad 30%. Poszliśmy dosyć mocno do przodu. Cieszy mnie to, że w końcu powstał teren nad Wartą. Cieszy mnie wiele inwestycji, bo było wiele potrzeb - była potrzebna hala sportowa, trzeba było zrobić coś dla rekreacji i wypoczynku na terenach nad Wartą - ale która najbardziej - trudno powiedzieć. Może oczyszczalnia i kanalizacja, którą budowaliśmy z wielkim wysiłkiem. Była to inwestycja o wysokości budżetu około 15 milionów. Najdroższa w historii gminy. Blisko 70 km kanalizacji i samą oczyszczalnię wybudowaliśmy "jednym ciągiem" w pięć lat. To był bardzo duży wysiłek dla gminy i wiele problemów technicznych spotkało nas po drodze.

Pytałem o to, co wspomina pan pozytywnie. A czy jakieś wydarzenie wspomina pan szczególnie źle, czy było coś takiego, na co pan na przykład nie miał wpływu?

- Nie miałem wpływu, i jak widać następna po mnie władza też nie miała wpływu, na tzw. zakręt śmierci między Zawadą a Mstowem. Chociaż upominałem się o to, to zarządca drogi, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach odpisał nam, że są znaki, są przepisy i jeśli kierowcy będą się stosować do ustawionego oznakowania drogi, to wypadków nie powinno być. I nie mogłem ich zmusić, żeby coś zrobili. Dlatego jeszcze raz chcę podkreślić - pewne rzeczy wójt mógł, a pewnych po prostu nie.

Kiedy pojawiły się fundusze unijne, samorządom odkręcił się tzw. kurek z pieniędzy?



mi?

- To był tak zwany wyścig szczurów. Gdyby przyjrzeć się wnioskowi nie tylko naszej, ale wszystkich gmin, to niektóre oceny tych wniosków przez tzw. ekspertów były dziwne. Ale tak, odkręcił się kurek, bo gmina Mstów zyskała kilka, jeśli nie kilka, to kilkanaście milionów złotych. Najpierw dostaliśmy pieniądze ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Województwa Śląskiego, później dostaliśmy środki z RPO z rozdania na lata 2007 - 2013 i na kanalizację w Jaskrowie, i na drogi w Mstowie itd. Pozyskaliśmy sporo pieniędzy również z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Do dzisiaj stoją tablice, które mówią o inwestycjach, o kwotach, które wykorzystaliśmy. Bywało różnie. Składaliśmy wnioski, niektóre nie przeszły sита weryfikacji, niektóre były umieszczone na liście rezerwowej. Już po zakończeniu mojej pracy na stanowisku wójta można było odzyskać

pieniądze włożone w kompleks rekreacyjny nad Wartą. Nie wiem, jaka była przyczyna negatywnego rozpatrzenia wniosku, może został źle napisany. W każdym razie staraliśmy się pozyskiwać pieniądze większe, mniejsze. Nikt stuprocentowej skuteczności nie ma. Ale jak wspominałem, to był taki wyścig szczurów.

Czy po latach wciąż spotyka się pan z dowodami szacunku mieszkańców gminy i jak pan wspomina swój dorobek samorządowy?

- Muszę powiedzieć, że to bardzo miło spotykać się z wyrazami szacunku i pamięci ze strony mieszkańców gminy. Bardzo dużymi wyrazami uznania i szacunku cieszę się u tzw. obcych, z sąsiednich gmin, którzy widzieli, co się w gminie Mstów działo. Cieszę się, że z racji funkcji, którą pełnię aktualnie, również w wielu urzędach, wojewódzkich, powiatowych, ludzie mnie pamiętają jako byłego wójta z Mstowa. Swoją pracę na stanowisku wójta postrzegam jako ciągłe budowanie, polepszanie warunków bytowania mieszkańców. Bo każda infrastruktura w jakimś stopniu poprawiała te warunki bytowania. Jednakże każdy to może oceniać w inny sposób.

Czy obecnie bierze pan udział w wyborach samorządowych jako wyborca, czy interesuje się pan życiem gminy?

- Mało się interesuję. Może źle zrobiłem, że się wyłączyłem z życia gminy. Teraz wstaję rano, jadę do pracy, wracam około godziny 16.00, mam wnuczkę, mam kawałek działki, więc mam co robić. A poza tym, jak mam chwilę czasu, to mogę sobie posiedzieć i porozmawiać z żoną czy odwiedzić rodzinę. Natomiast ostatnio w wyborach na wójta startowałem. Wynik był jaki był, chociaż biorąc pod uwagę prowadzoną przeze mnie kampanię i nakłady, jakie na nią poszły, uważam go za dobry.

Na co postawiłby pan teraz jako wójt, czego potrzeba gminie Mstów?

- Postawiłbym przede wszystkim na PR, a później na inwestycje. Jest jeszcze bardzo wiele pilnych rzeczy do zrobienia.

Na co konkretnie wskazałby pan, na jakie inwestycje?

- Trudno mi jednoznacznie powiedzieć, nie jestem w środku, nie znam obecnych możliwości i dążeń. Może trzeba pomyśleć o dodatkowym ujęciu wody o dużej wydajności? Gmina generalnie, w 80 % funkcjonuje na jednym dużym ujęciu. Jest jeszcze wiele innych rzeczy.

Podsumowując, wspomina pan pozytywnie swój czas na stanowisku wójta i jest pan dumny z tego, co udało się osiągnąć.

- Trudno jest się samemu oceniać. Ja się nie muszę wstydzić tego, że przez 15 lat byłem wójtem w Mstowie. Nie miałem żadnych uchybień, za które zostałem ukarany przez instytucje nadzoru finansowego w kraju. Zostawiłem gminę w dobrej kondycji finansowej, mimo wielu kosztownych inwestycji realizowanych w tych latach. Protokoły kontrolne Regionalnej Izby Obrachunkowej zazwyczaj kończyły się 5 - 6 wskazówkami, nie zarzutami. Myślałem, że moją wiedzę i siły dobrze wykorzystałem dla gminy. To się przekładało na te wszystkie inwestycje i poprawę wizerunku gminy. Zarzucam sobie tylko to, że nie pisałem o tych sprawach, nie nagłaśniałem ich wśród mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję.

Działo się **Zagraли dla Kacperka**

4 października w Mstowie odbył się charytatywny Turniej „GRAMY DLA KACPERKA”. W zawodach wzięło udział 5 drużyn, a zwycięzcą okazała się ekipa Samorządowców Gminy Mstów.

Turniej odbył się na stadionie „Warty” w Mstowie z inicjatywy Radnego Wojciecha Kubika (Cegielnia), który swoim pomysłem zaraził Wójta Gminy Mstów Tomasza Gęsiarza. Przyświecał temu szczytny cel: w



trakcie rozgrywek były zbierane środki finansowe dla chorego Kacperka, które później, na zakończenie turnieju zostały przekazane jego rodzicom.



W zawodach wzięło udział 5 drużyn, mecze w systemie „każdy z każdym”:

- „Drog-Bud”
- Cegielnia
- FC Biała

- „Beer Drinkers” Mstów
- „Samorządowcy Gminy Mstów”
Choć wynik nie był tego dnia najważniejszy, ostatecznie zwyciężyła drużyna Samorządowców Gminy Mstów (7 punktów), II miejsce dla Cegielni (6 punktów), III miejsce dla FC Biała (6 punktów).

Wyniki turnieju:

Samorządowcy – „Drog-Bud” 1:0
Cegielnia- FC Biała 0:0
Samorządowcy – „Beer Drinkers” 1:0
„Drog-Bud” – FC Biała 2:3
Cegielnia – „Beer Drinkers” 2:2
Samorządowcy – FC Biała 1:1
„Beer Drinkers” – „Drog-Bud” 0:3
Samorządowcy – Cegielnia 0:4
FC Biała – „Beer Drinkers” 1:1
„Drog-Bud” – Cegielnia 1:1

Skład drużyny „Samorządowcy Gminy Mstów”:

Wójt Tomasz Gęsiarz ; Radni: Adam Gawron, Eugeniusz Cierpiałowski, Krzysztof Choryłek, Robert Misztal /oraz gościnnie/ Robert Knysak, Przemysław Jura, Bartłomiej Wojtyto
Menedżer drużyny: Bogusław Gawron

Adam Markowski nagrodzony

Kapituła Nagrody im. Grzegorza Palki, ustanowionej za wybitne zasługi dla rozwoju samorządności terytorialnej – zwana popularnie Samorządowym Oskarem, trafiła do rąk przewodniczącego zarządu Związku Gmin Jurajskich oraz zastępcy wójta gminy Mstów, Adama Markowskiego. Doceniono „twórcze wzbogacenie atrakcyjności turystycznej Jury Krakowsko – Częstochowskiej”. Adam Markowski związany jest z lokalnymi samorządami od początku ich istnienia, przez wiele lat pełnił funkcję wójta gminy Janów, od pięciu lat jest natomiast zastępcą wójta we Mstowie.

6 Działalność samorządowa Adama Markowskiego zaczęła się na stanowisku zastępcy wójta w gminie Janów. W tej samej gminie przez cztery kolejne kadencje stał już na czele gminnych władz. Obecnie trwa druga kadencja jego pracy na stanowisku zastępcy wójta gminy Mstów.

- Otrzymanie nagrody im. Grzegorza Palki to wielki zaszczyt, zwłaszcza w roku obchodów 25-lecia istnienia samorządu w Polsce – mówi laureat. - Pamiętam, że ćwierć wieku temu wielu wieszczyło samorządom rychły koniec, nawet po kilku miesiącach zaledwie.

W jednych kwestiach jest teraz dużo łatwiej, w innych zaś o wiele trudniej – mówi Adam Markowski porównując obecne możliwości samorządów z tym, co pamięta



z początków swojej pracy, przed ćwierćwieczem.

- Ludziom, którzy wówczas 25 lat temu weszli do samorządu terytorialnego nie podobała się ówczesna rzeczywistość. Komitety obywatelskie, oddolny ruch, głośno manifestowały swój sprzeciw przeciwko temu, że obywatel nie miał żadnego praktycznie wpływu na politykę regionalną. O ważnych sprawach decydowano wówczas odgórnie, niewiele licząc się z potrzebami mieszkańców. Naczelnik gminy był w zasadzie jedynie narzędziem władzy, bez mocy decyzyjnej. Dzięki zmianom pojawiła się normalność, czyli danie możliwości wypowiedzenia się najbardziej zainteresowanym, czyli członków lokalnej społeczności i w konsekwencji, wypełniania ich woli – wspomina Adam Markowski.

Nagroda im. Grzegorza Palki została ufundowana przez Ligę Krajową, która w ten sposób uhonorowała jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego samorządu terytorialnego, tragicznie zmarłego Prezydenta Łodzi – Grzegorza Palkę. Wśród tegorocznych laureatów w kategorii działań w samorządzie w wymiarze ponadlokalnym nagrodzeni zostali również: Małgorzata Zuzanna Nowak, dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej Gaude Mater w Częstochowie za kierowanie największym w Polsce festiwalem promującym muzykę różnych religii i kultur oraz Jan Szyma - prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Gaude Mater w Częstochowie, za inicjowanie i realizację działań na rzecz krzewienia kultury i wspierania artystów, twórców i wykonawców.

Redakcja

mstowskie24.pl

Wydawcą mstowskie24.pl jest Fundacja Dobra Fala ul. Krakowska 1 42-200 Częstochowa 508 428 429

Redaktor naczelna:
Aleksandra Mieczysława

Redaktor wydania:
Adam Jakubczak

Redakcja dziękuje Urzędowi Gminy Mstów za udostępnienie materiałów tekstowych i fotograficznych i wyrażenie zgody na ich publikację.

Opracowanie graficzne i skład:
Przemysław Kaczmarczyk

Adres mailowy:
redakcja@czestochowskie24.pl

Mstów się promuje

Stoiska naszej gminy pojawiają się na coraz to nowych imprezach. Kolejną okazją do promocji stały się targi Men's World w Częstochowie.

- Pokazaliśmy na naszym stoisku przykładowe sposoby aktywnego spędzania czasu wolnego: spływy kajakowe na rzece Warcie i paintball na profesjonalnym polu w Latosówce – mówi wójt gminy Mstów, Tomasz Gęsiarz. - Była to też dobra okazja do zaproszenia na tegoroczne Święto Jabłka w Mstowie.

Jabłęk i soku jabłkowego z Mstowskich Sądów próbowali zarówno zwiedzający, jak i gość specjalny imprezy, którym była znana w Polsce celebrytka, pani Natalia Siwiec.



Jabłkowe święto na medal

Z roku na rok mstowskie Święto Jabłka nabiera coraz większego rozmachu, przyciągając uczestników z coraz odleglejszych miejsc. W tym roku poziom organizacyjny imprezy oceniono na szóstkę, przyznając jej prestiżowy certyfikat Częstochowskiej Organizacji Turystycznej.

Staje się już tradycją, że Święto Jabłka to impreza przyciągająca całe rodziny. Bo też każdy może tu znaleźć coś dla siebie. W naturalny sposób królują jabłka, serwowane na różne sposoby: do chrupania, na słodko, i w płynie.

Na stoiskach sadowników min. państwa Walaszczaków z Wancerzowa czy Halabów z Zawady można było kupić owoce i sok jabłkowy. Na innych, dorosli mogli spróbować cydru i nalewek owocowych, przyrządzonych na wiele sposobów. Niezawodne panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Mstowa upiekły też 17 rodzajów ciast z jabłkami. Tradycyjnie zaprezentowały się również na scenie.

Były konkursy na picie soku i cydru oraz na najdłuższą ostrużynę i rzeźbę z jabłek. Całe rodziny malowały panoramy

Mstowa i apaszki z motywem jabłkowym.

Sporo chętnych robiło sobie zdjęcie wykorzystując jabłkowe monidło przygotowane przez plastików z GOK-u. Dużym powodzeniem cieszyły się specjalnie zamówione przez gminę na tą imprezę skrzynki z hasłem imprezy: „Owocowo w Mstowie”, będące zarazem ozdobą i praktycznym siedziskiem dla uczestników.

Życzenia dla sadowników i mieszkańców gminy z okazji Święta Jabłka przekazali goście: poseł Szymon Giżyński, radny Sejmiku dr Ryszard Majer, radny Rady Miasta Częstochowy prof. Konrad Głębocki i dyr. SP w Skrzydlowie Lidia Burzyńska.

Imprezę zakończył występ Lidii Pospieszalskiej z doskonałym zespołem, który rozkołysał i rozśpiewał publiczność.



Pedagodzy nagrodzeni

14 października w Urzędzie Gminy z okazji Dnia Edukacji Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia nagród Wójta dla nauczycieli z terenu Gminy Mstów



7

Jabłkowa edycja Jurajskiego Pucharu Nordic Walking

Jak co roku, w gminie Mstów odbyła się jedna z rund Jurajskiego Pucharu Nordic Walking. Na starcie zameldowało się ponad stu uczestników.

W tym roku Jurajski Puchar Nordic Walking – cykl zawodów rozgrywanych w kilku sąsiadujących gminach regionu, zorganizowano już po raz piąty. Od pierwszej edycji jedna z rund rozgrywana jest w gminie Mstów. Najczęściej w samym Mstowie, ale raz impreza gościła także w Siedlcu, kiedy trasę wyznaczono w pobliżu Przeprosnej Górki.

Ponieważ termin rozgrywania tegorocznych zawodów pokrył się z organi-



zacją Święta Jabłka, mstowska edycja nosiła tym razem miano: „Jabłkowe chodzenie z kijkami.” Owocowe akcenty pojawiły się podczas poczęstunku przygotowanego dla uczestników, na który złożyły się między innymi jabłka i jabłkowe soki.

Na starcie imprezy zameldowało się 115 uczestników, którzy wśród największych zalet siedmiokilometrowej trasy, jaką przygotowali organizatorzy, podkreślali jej widowiskowość i dobre oznakowanie.

Spośród pań na pokonanie dystansu najmniej czasu potrzebowały: Angelika Pietrzyk i Ola Radosz, wśród panów zaś najlepiej wypadli: Grzegorz Dors i Rafał Kozik.

Tradycyjnie w organizację imprezy włączył się Zespół Szkół w Mstowie oraz harcerze. Organizatorów wsparli też sponsorzy: p. Stanisław Górski i Marcin Kempa.

Święto turystyki

29 września br. odbyła się impreza plenerowa zatytułowana „Święto Turystyki”, nad którą patronat objął Wójt Gminy Mstów.

W imprezie wzięli udział uczniowie z okolicznych szkół, wójt Tomasz Gęsiarz, inspektor ds. oświaty p. Dorota Smołucha, radni powiatowi: Mariola Tomczyk, Eugeniusz Boral, prezes PTSM o/ Często-



chowa - Henryk Graczyk, członek Zarządu PTSM Anna Madej, dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Siedlcu - Aleksandra Papaj, radni: Łukasz Całusiński, Bogusław Gawron, Adam Gawron Marian Jaksender, Grzegorz Stachurski, Grzegorz Całus, Eugeniusz Cierpiałowski, nauczyciele, rodzice.

- Chciałabym podziękować za ufundowanie pucharów Wójtowi Tomaszowi Gęsiarzowi i prezesowi PTSM o/ Częstochowa Henrykowi Graczykowi - mówi organizatorka

imprezy, Magdalena Całusińska, dyr. Szkoły Podstawowej w Mokrzeszy. - Osobne podziękowania należą się też sponsorom. Wsparli nas: Bank Spółdzielczy w Mstowie. Rafał Kabacik, Jolanta i Jacek Zwolscy, Podziękowania za pomoc w organizacji dla Straży Pożarnej w Mstowie p. Marka Dewódzkiego Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Mokrzeszy. Pragniemy podziękować wszystkim, którzy wzięli udział we wspólnej zabawie, w której uczestniczyło 195 osób.

„Warta” Mstów w lidze okręgowej

„Orzeł” Psary-Babienica - „Warta” Mstów 3:0

Przed rozpoczęciem sezonu 2015/2016 piłkarskie władze podjęły decyzję o przełożeniu pierwszej kolejki spotkań w lidze okręgowej ze względu na panujące w całym kraju „tropikalne” upały. W związku z tym spotkanie pomiędzy „Wartą”, a „Orłem”, choć nominalnie rozegrane zostało w ramach rundy nr, to jednak odbyło się gdy obydwie zespoły miały już na koncie po trzy ligowe potyczki. W meczu tym „Warta” uległa gospodarzom dość wysoko, jednak wynik nie odzwierciedla przebiegu gry, ponieważ można było odnieść wrażenie, że zawodnicy ze Mstowa przyzwyczajeni byli do wygranej, ale jednak to gospodarze strzelali bramki.

„Płomień” Kuźnica Marianowa - „Warta” Mstów 4:1

W tym meczu brakowało zawodnikom „Warty” zdecydowanie skutecznego wykończenia wielu klarownych sytuacji. Bramkę honorową strzelił A. Bogucki.

„Warta” Mstów - „Piast” Przysów 1:0

Pierwsza drużyna „Warty” podejmowała w sobotę, 12.09 na własnym obiekcie „Piasta” Przysów. Po dwóch porażkach z rzędu podopieczni Marcina Kotyli byli bardzo zmotywowani, aby wygrać i zdobyć potrzebne 3 punkty.

Początek meczu to zdecydowana dominacja i liczne ataki gospodarzy. Widać było, że decydującym o losach spotkania może być to, która z drużyn pierwsza zdobędzie bramkę. Po długim podaniu A. Boguckiego bramkarz gospodarzy popełnił fatalny błąd próbując wybić piłkę. E. Mazanek świetnie to wykorzystał, „poszedł do końca” i zdobył bramkę na 1:0. Po wyjściu na prowadzenie tempo meczu nieco opadło i częściej do głosu dochodzili piłkarze „Piasta”. Nie obyło się jednak bez świetnych okazji do podwyższenia prowadzenia przez „Wartę”. Przykładem na to może być uderzenie z dystansu w poprzeczkę M. Kowalczyka, lub sytuacja w polu karnym gości, gdy A. Bogucki świetnie przyjął piłkę, zgubił kryjącego obrońcę, ale nie zdołał pokonać bramkarza. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Druga połowa była bardziej wyrównana, z wieloma okazjami do strzelenia bramki przez obie drużyny. To jednak „Warta” miała więcej okazji, takich jak kolejna „poprzeczka” M. Kowalczyka z rzutu wolnego czy też niecelny strzał głową A. Boguckiego z kilku metrów. Również nasz bramkarz popełnił błąd, po którym mogliśmy stracić bramkę, na szczęście skończyło się na nerwach.



Mecz zakończył się zwycięstwem 1:0 i 3 punkty zostały w Mstowie.

„Warta” Mstów - „Unia” Kalety 0:4

16.09 pierwsza drużyna „Warty” podejmowała na własnym boisku drużynę „Unii” Kalety. Goście wykorzystali wszystkie słabości tego dnia drużyny „gospodarzy” i pewnie zwyciężyli.

„Liswarta” Krzepice - „Warta” Mstów 0:1

19.09 „Warta” zagrała w roli gości z „Liswartą” w Krzepicach. Tutaj skromnie, ale jednak udało się wygrać dzięki bramce M. Kowalczyka i wywieźć bardzo cenne 3 punkty. „Warta” Mstów - „Lotnik” Kościelec W 9-tej kolejce ligi okręgowej nasza drużyna podejmowała u siebie „Lotnika” Kościelec. Od dawna spotkania te cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony kibiców, ponieważ nie może być inaczej w przypadku „derbów”.

Zawodnicy gospodarzy wyszli na to spotkanie bardzo zmotywowani, na co dowodem może być całkowita dominacja w meczu przez pierwsze 20 minut. Niestety, dwie bramki „z niczego” w zaledwie dwie minuty podcięły skrzydła gospodarzom, którzy całkowicie oddali inicjatywę rywalom. Niedługo później goście dołożyli trzecią bramkę i zapowiadało się na pogrom. „Warta” nie miała jednak zamiaru rezygnować i tuż przed przerwą E. Mazanek zdobył bramkę na 1:3.

Druga połowa przyniosła nie mniej emocji niż pierwsza, gospodarze „gonili” wynik, natomiast „Lotnik” dołożył bramkę i zrobiło się 1:4. „Warta” starała się atakować mając dwie świetne okazje do strzelenia bramki, w jednej z nich gości uratowała poprzeczka. Niestety, do końca wynik nie uległ już zmianie i 3 punkty pojechały do Kościelca.

„Sparta” Lubliniec - „Warta” Mstów 1:1

W ramach 10 kolejki rozgrywek Klasy Okręgowej „Warta” wybrała się na bardzo trudny „teren” do Lublińca, aby zmierzyć się z tamtejszą „Spartą”. Po ostatniej porażce z „Lotnikiem” trudno było liczyć na dobry wynik w starciu z liderem tabeli. Nic jednak bardziej mylnego, ponieważ zawodnicy z Mstowa byli tego dnia bardzo zmotywowani i chcieli sprawić niespodziankę.

Mecz zaczął się, jak można było przewidzieć, od ataków drużyny gospodarzy i już w 3 minucie powinni oni prowadzić 1:0, ale nie wykorzystali stuprocentowej sytuacji. Dwie minuty później świetnym, „krosowym” podaniem za plecy obrońców „Sparty” popisał się P. Jura, do piłki doszedł P. Nawizowski i precyzyjnym strzałem lewą nogą w „długi” róg bramki pokonał bramkarza z Lublińca. Wynik 0:1 dla „Warty”. Kolejne minuty przyniosły ataki „Sparty”, ale goście bardzo mądrze grali w obronie jednocześnie starając się kontrować. Wynik do przerwy nie uległ zmianie.

Druga połowa zaczęła się dość wyrównanie, groźny strzał z rzutu wolnego oddał A. Bogucki, ale niestety w 59 minucie drugą żółtą kartką został ukarany M. Kowalczyk i „Warta” musiała kontynuować mecz w 10. Zaczęła się przysłowiowa „obrona Częstochowy”, ponieważ „Sparta” chciała za wszelką cenę wykorzystać grę w przewadze. Świetną interwencją popisał się, bardzo pewny tego dnia, bramkarz „Warty” S. Pustelnik, ale niestety gospodarze dopięli swego i wyrównali

stan meczu na 1:1. Mając dużą przewagę nie ustrzegli się jednak błędów i pod koniec meczu drugą żółtą kartkę dostał obrońca z Lublińca i zrobiło się gorąco pod ich bramką. W samej końcówce „Warta” mogła strzelić drugą bramkę, ale niestety, świetnej okazji

nie wykorzystał E. Mazanek.

Podział punktów na pewno bardziej ucieszył drużynę przyjeżdżną.

„Warta” Mstów - „Skra” II Częstochowa 3:0

W ramach 11 kolejki Rozgrywek Klasy Okręgowej do Mstowa przyjechała druga drużyna częstochowskiej „Skry”. Goście przyjechali w dziesiątkę, co mogło zapowiadać pewne 3 punkty dla gospodarzy. Pomimo dużej przewagi i kilku świetnych okazji do wyjścia na prowadzenie, pierwsza bramka padła dopiero w końcówce pierwszej połowy. Po strzale z rzutu wolnego M. Kowalczyka, bramkarz „Skry” wybił piłkę przed siebie, pierwszy dopadł do niej T. Gęsiarz i strzałem głową skierował ją do pustej bramki. Na przerwę mstowska ekipa schodziła prowadząc 1:0.

Druga połowa meczu, podobnie jak pierwsza, przebiegała pod dyktando naszych zawodników. Kwestią czasu były kolejne bramki. Tak też się stało, na 2:0 podwyższył M. Kowalczyk, a wynik ustalił E. Mazanek.

„Warta” Mstów - „Orzeł” Babienica-Psary 2:2

W ramach 12 kolejki rozgrywek częstochowskiej „okręgówki” piłkarze „Warty”, przed własną publicznością, podejmowali drużynę „Orła” Psary-Babienica. Od początku spotkania „Warta” prowadziła grę i dość szybko wyszła na prowadzenie po strzale M. Kowalczyka. Kontrolując przebieg gry „gospodarze” „dowieźli” prowadzenie 1:0 do końca pierwszej połowy.

Druga odsłona meczu również zaczęła się „pod dyktando” „Warty”, która podwyższyła wynik spotkania na 2:0.

Strzelcem, po raz kolejny, M. Kowalczyk. Niestety po podwyższeniu prowadzenia nasi zawodnicy nieco się rozluźnili i po szeregu kilku błędów bloku obronnego goście zdobyli bramkę kontaktową. Przy rezultacie 2:1 mecz zrobił się bardziej wyrównany, ponieważ zawodnicy „Orła” uwierzyli, że są w stanie wywieźć ze Mstowa chociaż 1 punkt. Nie upłynęło dużo czasu, a był już remis 2:2, znów poprzez brak koncentracji. Co gorsze, niedługo później drugą żółtą, a w efekcie czerwoną kartką został ukarany strzelec dwóch goli dla „Warty” M. Kowalczyk i „gospodarze” musieli kończyć mecz w dziesiątkę. Nie przeszkodziło to jednak znaleźć się w kilku 100% sytuacjach, ale tego dnia bramkarz „Orła” w końcówce meczu bronił wszystko. „Goście” również mieli okazję na strzelenie 3 bramki, ale na szczęście ta „sztuka” im się nie udało.

Mateusz

Piłkarska reprezentacja Gimnazjum w Mstowie wygrała Gimnazjadę Powiatu Częstochowskiego

W turnieju finałowym rozegranym 30 września br. w Mstowie nasi chłopcy pewnie pokonali Gimnazjum w Starczy (4:1), a następnie w meczu decydującym o mistrzostwie nie dali szans Gimnazjum w Konopiskach i wygrali 4:0. Łącznie w całych rozgrywkach nasza drużyna odniosła

sześć kolejnych zwycięstw, aplikując przeciwnikom 25 bramek, a tracąc tylko 2. Wielkie brawa należą się dla całego zespołu za bardzo skuteczną i dojrzałą grę. W kolejnym etapie rozgrywek zagramy z mistrzem Częstochowy i mistrzem powiatu kłobuckiego, a stawką będzie awans do finału wojewódzkiego.

Końcowa klasyfikacja Gimnazjady Powiatu Częstochowskiego:

1. Mstów
2. Konopiska
3. Starcza
4. Kłomnice

Skład Gimnazjum Mstów: Dominik Mermer, Mateusz Rozpondek, Bruno Waszkiewicz, Kuba Cichór, Brian Tyras, Adrian Jura, Patryk Chmielarz, Bartosz Michalik, Michał Bajor, Grzegorz Kuban, Dominik Portas

Opiekun: Piotr Ujma

Klasa „B”, grupa II, sezon 2015/2016 – mecze z udziałem drużyn z naszej gminy

1. Kolejka - 30 sierpnia

Warta II Mstów 0:3 Sparta Nowa Wieś
Biała Gwiazda Krasice 3:0 Metal Rzeki Wielkie
Iskra Mokrzesz 1:3 Płomień Lgota Mała

2. Kolejka - 2 września

Metal Rzeki Wielkie 1:2 Iskra Mokrzesz
Junior Szarlejka 5:0 Biała Gwiazda Krasice
Warta II Mstów 1:1 Znicz II Kłobuck

3. Kolejka - 13 września

Polonia-Unia Widzów 0:2 Warta II Mstów

Biała Gwiazda Krasice 2:5 Start Soborzycy
Iskra Mokrzesz 1:5 Junior Szarlejka

4. Kolejka - 20 września

Start Soborzycy 5:3 Iskra Mokrzesz
Warta II Mstów 3:1 Biała Gwiazda Krasice

5. Kolejka - 27 września

Biała Gwiazda Krasice -:- Znicz II Kłobuck
Iskra Mokrzesz 2:3 Warta II Mstów

6. Kolejka - 4 października

Warta II Mstów 4:4 Płomień Lgota Mała
Znicz II Kłobuck 2:2 Iskra Mokrzesz
Polonia-Unia Widzów 5:2 Biała Gwiazda Krasice

7. Kolejka - 11 października

Biała Gwiazda Krasice 1:1 Sparta Nowa Wieś
Iskra Mokrzesz -:- Polonia-Unia Widzów
Metal Rzeki Wielkie 3:1 Warta II Mstów

8. Kolejka - 18 października

Warta II Mstów 3:3 Junior Szarlejka
Biała Gwiazda Krasice 4:3 Iskra Mokrzesz